

# 15 TRUDNYCH DNI – CZYLI NARODZINY SOLIDARNOŚCI

*„W nawiązaniu do informacji z dnia dzisiejszego podaję, że z odnotowanych komentarzy i wypowiedzi wynika, że w środowiskach społecznych woj. katowickiego narasta stan napięcia i niepewności, będący skutkiem coraz powszechniejszego odczucia, że władze przestały panować nad sytuacją, która rozwija się lawinowo i często z irracjonalnych pobudek.*

*Spółeczeństwo jest niezorientowane co do faktycznej sytuacji w kraju tzn. zasięgu fali strajkowej i wysuwanych żądań oraz zamierzeń władz. Sprzyja to do przyjmowania w dobrej wierze wszelkiego rodzaju plotek i spekulacji. Krąży wiele pogłosek o rzekomych rozbieżnościach w łonie Biura Politycznego odnośnie znalezienia dróg wyjścia z sytuacji.*

- (Informacja dot. operacyjnego rozpoznania aktualnego stanu nastrojów w środowiskach społecznych i bieżących wydarzeń w województwie katowickim przesłana do I sekretarza KW PZPR Zdzisława Grudnia z 29.08.1980 przez płk mgr Z. Baranowskiego Z-cę Komendanta KWMO w Katowicach ds. SB).

## KALENDARIUM

### 28 SIERPNI

Rano, grupa około 20 pracowników Walcowni Dużej odmówiła podjęcia pracy domagając się jednocześnie spotkania z kierownictwem. Zgodnie z ich żądaniem, w tym samym dniu o godz. 14 doszło do spotkania przedstawicieli dyrekcji huty, kierowników wydziałów walcowni oraz sekretarzy KZ PZPR z pracownikami.

W raporcie SB z godz. 12 dn. 29.08 czytamy: ***W dniu wczorajszym o godz. 18 na Walcowni Dużej Huty Katowice odbyło się zebranie produkcyjne, na którym niektórzy przedstawiciele załogi oświadczyli, że strajku nie podejmą, ale domagają się ogłoszenia w środkach masowego przekazu wyrazu solidarności z Wybrzeżem.***

Wśród tych „niektórych przedstawicieli załogi” był Zbigniew Kupisiewicz, który tak wspomina ten moment: ***Kiedy udzielono mi głosu, podsumowując niejako wcześniejsze wypowiedzi powiedziałem: „Nie chcemy strajkować, ale chcemy, żeby na Wybrzeżu wiedzieli, że popieramy ich postulaty i uznajemy je za swoje oraz uważamy, że winę za przedłużające się negocjacje ponosi strona rządowa, a nie strajkujący” Zgłosiłem postulat, aby prasa poinformowała o naszym stanowisku. Chociaż moje słowa wywołały owację, sekretarz partii bronił się przed przyjęciem tego żądania, stwierdzając, że” partia nie ma wpływu na środki masowego przekazu. ”Wywołało to ogólny śmiech. Był już wieczór więc ustalono, że sekretarz, przez telefon, poda treść komunikatu dyżurnemu sekretarzowi KW PZPR.***

***Tamten Kowalskiego zbywał, co było widać po wyrazie twarzy, aż w końcu jeden z nas wyrwał mu słuchawkę i powiedział: Ty ch..., ty wiedz, że tu jest sytuacja naprawdę ostra, jak tego jutro nie wydrukujecie to tu wam jutro wszystko stanie, a może jeszcze nawet dzisiaj”. Po tym obiecano realizację żądania.***

### 29 SIERPNI

Rano okazało się, że w gazetach nie było ani słowa o sytuacji w hucie. Zaogniło to oczywiście sytuację. Odbywały się wiece w kolejnych wydziałach huty.

Na zebraniu w Wydziale Transportu Kolejowego przemawiał Jacek Jagiełka, który zaproponował, by opracować listę postulatów. Domagano się tam m.in. utworzenia wolnych związków zawodowych, ustanowienia wszystkich wolnych sobót, ogłoszenia w mediach solidarności Huty ze strajkami Wybrzeża, zaprzestania kosztownej pomocy dla krajów III świata i współpracy w dziedzinie kosmosu. Załogi wiecowały, ale produkcja trwała. Zasadniczy strajk rozpoczął się na przełomie II i III zmiany. Według spisanego następnego dnia raportu SB: ***O godz. 10 przerwało pracę 280 kierowników Przedsiębiorstwa „Energopol” w Krakowie o/Strzemieszyce (pracujące w Hucie***

**„Katowice” – przyp. red.) oraz 2 stołówki na Hucie Katowice (...) wraz z pracownikami administracyjnymi przedsiębiorstwa „Transbud” 5 przy HK. Wysunięto 23 żądania dot. spraw płacowych i socjalno – bytowych.(...)**

**O godz. 20.20 pracownicy Walcowni Średniej w liczbie ok. 500 osób przerwali pracę.**

O godz. 21.15 pracę przerwali pracownicy Walcowni Zgniataczy i Kęsów w liczbie ok. 600 osób. Pracę przerwało też 100 pracowników wydz. konstrukcyjno – mechanicznego. (...) Prowadzone w godz. 23 – 2 rozmowy dyr. Szałajdy z wybranymi delegatami nie przyniosły rezultatów.

W tym czasie ze względu na strajk Wydziału Kolejowego i ZTS zamarł transport. Powstał, obejmujący całą Hutę, Komitet Strajkowy z Markiem Fabrym na czele. Wydział Mechaniczny, który również zastrajkował udostępnił mu swoich pomieszczeń. W piśmie, z upoważnienia Komitetu Strajkowego, jego Przewodniczący informował:

**„W dniu 29.08.1980 r. o godz. 10 załoga Huty Katowice rozpoczęła strajk okupacyjny. Rozpoczynając strajk załoga żąda bezzwłocznego zakończenia rozmów Komisji rządowych z komitetami strajkowymi w naszym kraju.**

**Załoga stwierdza, że cała odpowiedzialność za przedłużające się strajki ponoszą wyłącznie centralne instancje. Kierując się dobrze pojętym interesem naszej socjalistycznej ojczyzny żądamy kategorycznie natychmiastowego przyjęcia postulatów załóg strajkujących na czele z postulatem utworzenia wolnych związków zawodowych.”**

### **30 SIERPANIA**

Nad ranem pracująca w warunkach strajku Walcownia Duża zaprzestała produkcji. Ze względu na przystąpienie do protestu pracowników firm budujących hutę, Komitet Strajkowy, został przekształcony w Międzyzakładowy Komitet Strajkowy. W jego skład wchodziło 17 osób. Strajk okupacyjny w całym kombinacie stał się faktem. Bramy zakładu zabezpieczała straż robotnicza, strajkujący kontrolowali transport i majątek zakładu. Na poszczególnych wydziałach odbywały się wiece, podczas których wybierano władze strajkowe i informowano o przebiegu negocjacji z dyrekcją.

Do kolejnych rozmów z dyrektorem Szałajdą doszło po jego powrocie z V Plenum KC PZPR, na którym przywódcy partii zgodzili się na powstanie niezależnych związków zawodowych. Osiągnięto wstępne porozumienie, uzgodniono tryb prowadzenia dalszych rozmów.

**W aktach SB z 30.08.1980 ubolewano, że: niski i średni aktyw kierowniczy zintegrował się niejednokrotnie ze strajkującymi wchodząc w skład komitetów strajkowych(...) - strajk spowodował konieczność przemieszczenia większości sił SB w miejsca zagrożenia. W rejonie lokalizacji Huty „Katowice” utworzono kilka grup operacyjnych, których pracę ukierunkowano na stworzenie sprzyjających warunków rozpracowania operacyjnego.**

Wśród pracowników KWK „Czerwone Zagłębie” i KWK „Sosnowiec” a szczególnie ich rodzin panuje atmosfera przygnębienia w związku z wiadomością o strajku w HK i niektórych innych przedsiębiorstwach oraz obawa o dalszy rozwój wypadków. Szczególnie obawiają się oni ewentualnego wybuchu zamieszek, do których wg ich opinii mogą doprowadzić elementy napływowe (...)

**Zdaniem wielu górników tych kopalni należałoby przeprowadzić „publiczne rozliczenie” ludzi zajmujących odpowiedzialne stanowiska partyjne i państwowe, którzy dokonali poważnych nadużyć i błędów.**

### 31 SIERPANIA

Nad ranem, przez radiowęzeł, przemówił do załogi szef MKS-u. Marek Fabry, który powołał się kilkakrotnie na ustalenia V Plenum KC. Przekazał też, że wiadomość o strajku w Hucie ukaże się w głównym wydaniu dziennika telewizyjnego. Na posiedzeniu MKS A. Rozpłochowski zgłosił postulat, aby w dalszych rozmowach uczestniczył K. Świtoń. Członkowie MKS wiedzieli o areszcie domowym nałożonym na twórcę Wolnych Związków Zawodowych, próbowano nawiązać z nim kontakt telefoniczny, ale SB skutecznie blokowała tę możliwość.

Na skutek pojawienia się informacji, że w trakcie trwania negocjacji Marek Fabry dogadywał się z dyrekcją huty i zmierzał do szybkiego zakończenia strajku został on odwołany z funkcji przewodniczącego. Jego miejsce zajął 30-letni Andrzej Rozpłochowski, którego kandydaturę zgłosił Jacek Jagiełka.

Ponadto do Prezydium MKS zostali wybrani Jacek Jagiełka - I wiceprzewodniczący, Bogdan Borkowski - II wiceprzewodniczący, Zbigniew Kupisiewicz, Aleksander Karpierz, Ryszard Wojtusik oraz Wiesław Tatko.

**Z akt SB z 31.08: *Niektórzy pracownicy Huty „Katowice” stwierdzają, że jedną z przyczyn podjęcia strajku było niewłaściwe zachowanie się I sekretarza KF PZPR tow. Kowalskiego, który na zebraniu w dn. 29.08 br. na wysuwane przez załogę postulaty reagował zbyt impulsywnie i podnosił głos. W dniu dzisiejszym o godz. 11 ogłoszono komunikat MKS Huty „Katowice” o ograniczeniu liczby członków tego komitetu i jego nowym składzie.***

***Obecnie na czele MKS stoi Rozpłochowski, ponadto członkami MKS-u są: Borkowski, Jagiełko i Wojtusik. Osoby te reprezentują demagogiczne postawy i żądania. Zdecydowanie domagają się utworzenia wolnych związków zawodowych.(...) Wśród studentów i pracowników administracyjnych Pol. Śl. w Katowicach z wyraźnym odprężeniem przyjęto wiadomość o zakończeniu strajku w Szczecinie. Wyrażane jest przekonanie, że pełne porozumienie w Gdańsku jest kwestią godzin. Krytycznie natomiast oceniają oni działalność środków masowego przekazu, szczególnie lokalnych, które milczeniem pomijają sytuację w hucie „Katowice” i innych zakładach pracy województwa. Odnotowano również wśród nich głosy, iż mimo wielu postulatów nie dokonano w naszym regionie zmian personalnych na szczeblu wojewódzkiej instancji związków zawodowych.(...)***

***W wyniku podjętych przez SB wielopłaszczyznowych działań zmierzających do dezintegracji strajkujących i elementów, które wywierają negatywny wpływ na postawę i nastroje załogi, uzyskano bezpośrednie dotarcie do MKS Huty Katowice. Grupa pracowników SB podająca się za dziennikarzy została dopuszczona i uczestniczyła w obradach MKS-u. Jej obecność spotkała się z aprobatą strajkujących i MKS-u, którzy zaproponowali utworzenie przy MKS-ie stałego biura prasowego. Nadmieniam, że SB posiada możliwość wyjścia naprzeciw tym postulatom i skierowania tam grupy pracowników wyposażonych w odpowiedni sprzęt, w celu uzyskania wyprzedzających informacji o MKS-ie.***

Po obejrzeniu telewizyjnej transmisji z podpisania historycznych Porozumień Gdańskich w nocy 31 sierpnia o godz. 24 doszło do podpisania porozumienia o zawieszeniu (nie zakończeniu) strajku pomiędzy Dyrekcją Huty a pracownikami reprezentowanymi przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy.

### 1 WRZEŚNIA

MKS przekazał dyrekcji władzę nad zakładem. Huta wznowiła produkcję. Wybuchły natomiast strajki w zakładach położonych w bezpośrednim jej sąsiedztwie.

**Z akt SB z 01.09.1980: W okresie od 21 sierpnia do 1 września strajkami objęte zostały 64 przedsiębiorstwa, w tym 16 działających na terenie Huty „Katowice”. Spośród zatrudnionych w nich 134.996 pracowników, w strajkach wzięło udział 98.314 osób. Ok. 45% tych protestów stanowiły strajki krótkotrwałe - trwające do 6 godzin (z reguły załogi w tym czasie odbywały zebrania i formułowały postulaty).**

Po rozmowie telefonicznej z Gdańskiem członkowie MKS podjęli decyzję o wyjeździe na Wybrzeże delegacji w celu bezpośredniej wymiany informacji i doświadczeń.

Z. Kupisiewicz relacjonuje: *spotkaliśmy się m.in. z Bogdanem Borusewiczem, Anną Walentynowicz oraz półprzytomnym ze zmęczenia Lechem Wałęsą. Wzięliśmy wzory podstawowych dokumentów do rejestracji związków zawodowych (statut, formularze zgłoszeniowe) a także prasę i ulotki strajkowe. Wróciliśmy w nocy z 2 na 3 września 1980 roku.*

## **2 WRZEŚNIA**

„Głos Huty Katowice” nr 36 informuje: *Chęć prowadzenia dialogu z kierownictwem, bardzo dużo jest do zrobienia w zakresie produkcyjnym jak także socjalnym w kombinacie. Najważniejszym problemem, który nurtował bardzo wielu pracowników to brak mieszkań, a także zła jakość nowo wybudowanych mieszkań, zabudowań. Dużym problemem jest również kwestia niskich zarobków.*

## **3 WRZEŚNIA**

Rano bezpośrednio na zebranie wróciła z Gdańska delegacja MKS. Do prezydium dokooptowano Jana Górnego. MKS, podejmując zadanie tworzenia nowych związków zawodowych przekształcił się w MKR. Wśród osób wspierających był już Andrzej Grzybowski - późniejszy przewodniczący KZ (Komitetu Założycielskiego - przyp. Red.) Huty Katowice

## **4 WRZEŚNIA**

W godzinach popołudniowych, zostało podpisane porozumienie między Naczelnym Dyrektorem Kombinatu Zbigniewem Szałajdą a przedstawicielami Komitetu Robotniczego (taką nazwę przyjął MKR na użytek tego faktu gdyż dokument dotyczył Huty Katowice) porozumienie o zakończeniu strajku. Z ramienia KR sygnatariuszami byli Andrzej Rozpłochowski, Andrzej Grzybowski i Aleksander Karpierz. Porozumienie potwierdzało, że porozumienie gdańskie obejmuje również hutę oraz ustalało dalsze rozmowy z komisją rządową w sprawie realizacji postulatów hutniczych.

**Z akt SB: Oficerowie SB skarżyli się zresztą na porozumienie zawarte w Hucie 4 września i na związane z nim zarządzenie dyrektora huty, które groziło konsekwencjami pracowniczymi, każdemu, kto będzie przeszkadzał w działalności związku zawodowego. Spowodowało ono panikę wśród tajnych współpracowników SB obawiających się, że ich działalność może być potraktowana jako anty związkowa i jako taka poddana represji.**

## **5 WRZEŚNIA**

**Z akt SB: W dniu wczorajszym (tj. 4.09 - przyp. red.) o godz. 23.45 do K. Świtania przyjechała 3-osobowa delegacja z Huty „Katowice” (m.in. Jacek Jagielka, Zbigniew Kupisiewicz - przyp. red.), w celu nakłonienia go do udania się z nimi na teren huty. Świtoń początkowo nie wyrażał zgody, tłumacząc się umówionym spotkaniem w Częstochowie z adwokatem Siłą - Nowickim. Później jednak zdecydował się z nimi pojechać i o godz. 0.40 dnia dzisiejszego przybył na teren huty, gdzie wydano mu przepustkę. Telefonował stamtąd do domu, mówiąc, że na hucie będzie przebywał przez kilka dni. O godz. 6.40 rozpoczął odbywanie spotkań z załogą Huty „Katowice” - dopisek odręczny - mimo wcześniejszych uzgodnień z dyr. Szałajdą dyspozytor Huty Katowice wydał polecenie wydania przepustki dla Świtania i zezwolił wprowadzić go na zakład. Świtoń zamierza przebywać tam kilka dni.**

## **6 WRZEŚNIA**

Z akt SB: *W dniu wczorajszym na Walcowni Dużej, Średniej i Zgniataczu Huty „Katowice” odbyły się wybory do niezależnych zw. zawodowych. Na zebraniu w Walcowni Zgniataczu wystąpił K. Świtoń przedstawiając zebrany swoją sylwetkę. Podkreślał m.in., iż w ostatnim okresie 29 razy był zatrzymywany przez organy MO. Odpowiadał także na pytania zebranych. Dotyczyły one m.in. miejsca pracy K. Świtonia. Oraz źródła utrzymania. Odpowiadając na pytania K. Świtoń stwierdził, iż nigdzie nie pracuje, a źródłem jego utrzymania są artykuły, które pisze dla prasy zagranicznej. Zwrócił się do zebranych z prośbą o przyjęcie go w szeregi pracowników Huty „Katowice”. Niektórzy z zebranych proponowali Świtoniowi załatwienie” pracy w Hucie. Padły także propozycje, aby przyjął go na honorowego członka niezależnych związków zawodowych przy Hucie „Katowice” i wręczyć mu legitymację z nr I. Z uzyskanych informacji wynika, iż na Hucie „Katowice” zamierza się powołać niezależne związki zawodowe obejmujące swym zasięgiem rejon Zagłębia. Zebranie trwało od godz. 14.15 do godz. 17.45. - adnotacja odręczna - Podjęto niezbędne działania operacyjne konieczne do rozbitcia obecnego składu Komitetu Robotniczego Huty Katowice.*

## **7 WRZEŚNIA**

Z akt SB: *w dniu 7.09 w zw. z żądaniami dyr. Huty „Katowice” wyjaśnienia powiązań K. Świtonia z działalnością polityczną wygłosił on oświadczenie przez radiowęzeł zakładowy. W oświadczeniu tym również przytacza on genezę WZZ (...) Odnosnie swego pobytu na terenie Huty „Katowice” wyjaśnił, że przebywa na zaproszenie MKR celem udzielenia pomocy w utworzeniu prawdziwych niezależnych i samorządnych związków zawodowych.(,,)*

*W dniu 7.09. r. w godz. 8.45 - 12.20 na terenie Huty przebywał Siła - Nowicki oraz Konstanty Kurowski -pracownik KUL. ( winno być Stefan - przyp. red.)*

Obok wymienionych w raporcie osób do Huty przybyli, na krótko, adwokaci: Jan Olszewski i Piotr Andrzejewski, Poza Nimi, na skutek prośby o pomoc prawną skierowanej do Biskupa Częstochowskiego i Krakowskiego, w Hucie przebywali Wiesław Chrzanowski, Zbigniew Bogusławski i Janusz Krzyżewski a w okresie późniejszym również Jan Łopuszański.

## **8 WRZEŚNIA**

Do Huty Katowice przybyła Komisja Rządowa kierowana przez ministra hutnictwa - Franciszka Kaima. Nie doszło do uzgodnień. Przedstawiciele MKR w rozmowach zarzucili stronie rządowej brak kompetencji i nieprzygotowanie do rozmów.

Z akt SB: *wydrukowano 20 tys. legitymacji członkowskich Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego, (...) w godzinach popołudniowych na teren Huty „Katowice” przybył mecenas Andrzejewski. Pomimo uzgodnień z dyrekcją Huty, wypisano mu przepustkę; (...) do MKR Huty „Katowice” na rozmowy przybyły delegacje z niektórych zakładów, w tym PKS Katowice- o. Chrzanów, Huta »Dzierżyński”, Huta „Buczek”, Zakład Budowy Maszyn i Urządzeń Hutniczych w Sosnowcu, PBP „Budostał”-4, Huta im. „Lenina”(…) przez radiowęzeł nadawane były również komunikaty Związkowej Rady Kombinatu, jako kontrpropaganda przeciwko MKR.*

## **9 WRZEŚNIA**

Po protestacyjnym piśmie do Dyrektora Szalajdy - w godzinach wieczornych doszło do wstępnych uzgodnień, które dotyczyły: realizacji Porozumienia Gdańskiego w hucie i zrzeszonych w MKR zakładach, gwarancji bezpieczeństwa, swobody organizowania

nowych związków, przyznawania im lokali, pełnego bezpieczeństwa i swobodnego działania dla członków MKR i innych komitetów robotniczych przedsiębiorstw reprezentowanych.

### **10 WRZEŚNIA**

MKR powiadomił pisemnie Wojewodę Katowickiego o powstaniu Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego i składzie władz. Przesłał też statut związku i wykaz reprezentowanych zakładów pracy.

### **11 WRZEŚNIA**

Podpisano, tzw. Porozumienie Katowickie. Ze strony Komisji Rządowej dokument podpisali - minister hutnictwa F. Kaim, naczelny dyrektor Huty Katowice - Z. Szałajda, dyrektor ZHŻiS K. Sąda, dyrektor naczelny Huty Lenina - E. Pustówka, dyrektor ZMN - F. Grzesiek, dyrektor Departamentu Pracy i Płacy w MH - M. Stepaniak i - co wzbudziło to ogólne rozbawienie - przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Hutników - A. Seta W imieniu MKR pod porozumieniem podpisali się: A. Rozpłochowski, J. Jagielka, B. Borkowski, K. Świtoń, A. Karpierz, Z. Kupisiewicz, W. Tatko. W negocjacjach brali udział: W. Chrzanowski, S. Kurowski, J. Krzyżewski, Z. Bogusławski i członek MKR Andrzej Grzybowski.

K. Świtoń wspomina: **„podpisaliśmy Porozumienie Katowickie, które umożliwiło zarejestrowanie związku zawodowego poza centralą. Jest to moje dziecko (...) ponieważ od samego początku swojej działalności dążyłem do utworzenia związków zawodowych działających niezależnie od władz”**.

W dokumencie władza deklarowała, że organy państwa, kierownictwa zakładów pracy i organizacji politycznych nie będą przeciwdziałać powstawaniu i funkcjonowaniu nowych związków zawodowych.

**Tekst opracowały: Monika Kobyłańska i Marta Dendra (pracownice archiwum IPN - oddział w Katowicach) na podst. albumu Droga do niepodległości Solidarność 1980 - 2005, akt z archiwum IPN w Katowicach, relacji będących w posiadaniu Stowarzyszenia Pokolenie, materiałów z archiwum Solidarności Huty Katowice, Trybuny Robotniczej i Głos Huty Katowice**